

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERAC

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy, Kouto czekowa w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6106.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 65.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście nadstawiane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21 1/2. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóśue, fautyżyna, cyfrowe i bilansowe o 30 proc. droższe.

## Uroczyste poświęcenie i otwarcie

LINII KOLEJOWEJ KRAKÓW—MIECHÓW ORAZ RADOM—WARSZAWA.

Kraków. — W obecności P. Prezydenta R. P., członków rządu odbyło się w sobotę uroczyste poświęcenie i otwarcie linii kolejowej Kraków — Miechów.

P. Prezydent wraz z otoczeniem przyjechał specjalnym pociągiem w godzinach rannych. Równocześnie przybyli do Krakowa premier Kozłowski, ministrowie Butkiewicz, Floyar-Reichman i Jędrzejewicz, marszałek Świtalski, prezes płk. Ślawek, szereg wiceministrów. Przybyli również b. premier Prystor i wojewodowie Belina-Prażmowski i dr. Działosz.

O godz. 8-jej m. 53 P. Prezydent R. P. wysiadł z wagonu salonowego. Po powitaniach P. Prezydent dokonał przeglądu kompanji honorowej 20 p. p. i następnie przy dźwiękach hymnu państwowego wysiadł do auta i odjechał z dostojnikami do kościoła Marjackiego. U wrót świątyni powitał P. Prezydenta ks. metropolita Sapieha. P. Prezydent zasiadł na spe- cjalnym podwyższeniu po prawej stronie otwartej. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup Rospond.

Po nabożeństwie odjechał P. Prezydent na dworzec kolejowy, witany po drodze przez ludność Krakowa.

O godz. 10-jej m. 30 specjalnym pociągiem P. Prezydent odjechał na miejsce poświęcenia nowej linii, gdzie zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, szwadron honorowy 9 pułku ulanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, bataljon K. P. W. i liczna publiczność. W chwili przybycia P. Prezydenta orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy, poczem P. Prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego i bataljonu K. P. W. i zasiadł na specjalnym podwyższeniu w pobliżu toru nowej linii. Po odprawieniu modłów ks. metropolita Sapieha dokonał poświęcenia nowej linii i w krótkim przemówieniu udzielił błogosławieństwa nowej placówce polskiego kolejnictwa. Następnie przemawiali pos. Brzozowski, pos. Kleszczyński i dyr. K. P. Wolkanowski.

Linia narazie zbudowana jest jako jednotorowa, w przewidywaniu jednakże budowy drugiego toru. Na nowej linii zbudowano 5 stacji: Batowice, Łuczyce, Słomniki, Miechów i Tunel. Dalej linja łączy się z linją Strzemieszce — Deblin. Budowa trwała około 3 lat, a koszt jej wynosi 20 milj. zł. Następnie P. Prezydent R. P. przez przecięcie symbolicznej wstęgi dokonał otwarcia nowej linii. O godz. 11-jej min. 15 P. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego wysiadł do wagonu, poczem odjechał do Miechowa.

Warszawa. — W niedzielę, dn. 25 bm. przed południem otwarta została uroczystie nowa linja kolejowa Radom — Warszawa, wybudowana w ciągu 2-eh ostatnich lat. Wraz z otwartym w sobotę odcińkiem Kraków — Miechów oraz istniejącą już oddawna trasą na przestrzeni od Miechowa przez Kielce do Radomia — nowa kolej Radom Warszawa składa się na całość wielkiej linii magistralnej, łączącej stolicę z południem kraju. Narazie jest to wprawdzie linja jednotorowa, ale przewidziane jest jej rozszerzenie w przyszłości. Niektóre mosty i większe nasypy budowane są już teraz dla dwóch torów.

Nowa kolej Radom — Warszawa mierz ogółem 103 klm., skracając dotychczasowe połączenie ze stolicą o przeszło 50 klm.

Uroczystości otwarcia rozpoczęły się w Radomiu, gdzie jeszcze poprzedniego dnia wieczorem przyjechał wielki reprezentacyjny pociąg, wiozący P. Prezydenta R. P. i reprezentantów rządu. Dostojnicy przejechali tym pociągiem w ciągu soboty nowy szlak Kraków — Miechów,

dokonując otwarcia tej linii.

W Radomiu całe niemal miasto wyległo w sobotę wieczorem na plac przed dworcem, aby powitać P. Prezydenta R. P., odjeżdżającego do Spaly.

W niedzielę rano odbyło się w kościele Najśw. Panny Marji uroczyste nabożeństwo na intencję nowej kolei. Właściwe otwarcie kolei nastąpiło w pobliżu Radomia, w miejscu, gdzie odgąłęzia się nowa linja, kierująca się niemal dokładnie na północ do Warszawy.

Pociąg zatrzymał się przed wyciągnięciem szeregami K. P. W., poczem wysiadł p. premier prof. Leon Kozłowski w otoczeniu ministrów i generacji.

Ks. biskup sandomierski Jasiński odprawił modły i pobłogosławił dokonane dzieło, poczem wykrócił na mównicę i wygłosił wspaniałe przemówienie, pełne głębokich myśli i krasomówczego polotu. Ks. biskup podkreślił znaczenie nowego



Przewodniczący Rady Ligi Narodów, Delegat Meksyku do Ligi Narodów Castillo de Nazuero, przewodniczący sesji Rady Ligi Narodów.



szlaku komunikacyjnego nie tylko z jego względów gospodarczych, ale także jako narzędzia tak potrzebnego zbliżenia się ze sobą mieszkańców Rzplitej. P. premier z grupą dostojników udał się pod piękną bramę, wykonaną w kształ-

## Węgry domagają się od Ligi Narodów NATYCHMIASTOWEGO ROZPATRZENIA SKARGI JUGOSŁAWJI.

Genewa. — Delegat Węgier Tibor Eckhardt złożył w sobotę wieczór w sekretariacie Ligi Narodów notę, w której imieniem swego rządu prosi o wpisanie sprawy skargi Jugosławji na porządek dzienny najbliższej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Z kół węgierskich oświadczają, że nota nie powołuje się na art. 11 paktu Ligi Narodów, lecz na art. 4, par. 4 paktu, który brzmi:

„Rada Ligi Narodów zajmie się każdą kwestją wchodzącą w zakres działalności Ligi Narodów, albo dotyczącą pokoju świata”.

Dokument ten zawiera półtorej strony pisma maszynowego.

Pomimo, że w tutejszych kołach oczekiwano, iż rząd węgierski zażąda jak najszybszego rozpoczęcia dyskusji nad skargą Jugosławji, demarchę p. Eckhardta wywołało tu duże wrażenie.

Genewa. — Złożony w sobotę w sekretariacie Ligi Narodów wniosek węgierski jest równoznaczny z domaganiem się określenia nagłości sprawy. Rozstrzygającym w sprawie wniosku węgierskiego będzie stanowisko wielkich mocarstw.

Na podstawie ich dotychczasowego sta-

nowiska można przypuszczać, że większość mocarstw, reprezentowanych w Radzie, wyopar się przeciw natychmiastow-



Dr. Tibor Eckhardt, który, jako delegat rządu węgierskiego, złożył Lidze Narodów notę Węgier w sprawie zamachu marsylskiego.

wemu rozpatrywaniu sprawy.

Po złożeniu wniosku węgierskiego sytuacja jest tego rodzaju, że mocarstwa muszą obecnie w ciągu tygodnia zająć stanowisko, na co — jak sądziły — miały jeszcze około 8 tygodni czasu.



Ks. Maryna w Londynie.

Powitanie księżniczki Maryny w Londynie miało charakter bardzo uroczysty. Na dworcu kolejowym oczekiwała księżniczka król Jerzy V z małżonką w otoczeniu synów. Na zdjęciu widzimy moment powitania. W głębi obok wagonu kolejoego widoczna ks. Maryna (w jasnym kostiumie) w rozmowie z królową Marią, obok na prawo widzimy króla Jerzego (w cylindrze) podczas rozmowy z księciem Kentu.

cie zamkowej baszty, gdzie dokonał przecięcia wstęgi o barwach państwowych. Przy dźwiękach hymnu nowa kolej została otwarta, poczem pociąg udał się w pierwszą podróż po nowym szlaku.

Postój na pierwszej większej stacji nowego szlaku w Bartodziejach przeznaczony był na wspólne śniadanie z robotnikami, którzy zajęci byli przy budowie kolei. Śniadanie podano w namiocie, który mierzył bez mała kilometr długości. Ustawiony on był na pociąg, składającym się z otwartych wagonów towarowych, na których rozmieszczono stoły z posiłkiem.

Po godzinnym postoju w Bartodziejach pociąg ruszył w dalszą drogę, oczekiwany na dalszych stacjach przez miejscowe władze, organizacje społeczne i ludność. Powitania odbyły się w Warcie, Zalesiu Górnym i Piasecznie, poczem w godzinach popołudniowych pociąg, wiozący p. premiera i przedstawicieli władz przybył do Warszawy, kończąc inauguracyjną jazdę na szlaku Radom — Warszawa.

Ruch na nowej linii Kraków — Miechów i Radom — Warszawa otwarty będzie bezwzględnie narazie w ramach lokalnej komunikacji. Będzie on stopniowo powiększany, a nowy rozkład jazdy, jaki wejdzie w życie od maja przyszłego roku, będzie już przewidywał przejazdy dalekobieżne i pospieszne. W szcze- gólności więc od maja przyszłego roku będą szły trzy pary pociągów pospiesznych Warszawa — Radom, oraz jeden pociąg pospieszny Warszawa — Kraków.

## Sytuacja w salinach w Wieliczce i Bochni.

Wieliczka. — W dniu 24 b. m. uruchomiono częściowo saliny wielickie, mianowicie zarząd salin uruchomił warzelnię, do której zgłosiło się do pracy 300 robotników. Cała kopalnia soli miała już w poniedziałek 26 b. m. rozpocząć normalny ruch.

W sobotę w godzinach popołudniowych sytuacja doznała jednak zaostrezenia. Zarząd salin przedstawił robotnikom do podpisania deklaracji, w myśl której zgadzają się na pracę na nowych warunkach. Górnicy odmówili podpisania żądanej deklaracji, wobec czego umieruchomiono warzelnię.

W późnych godzinach popołudniowych odbyło się zebranie górników przy współudziale delegatów salin w Bochni, na którym uchwalono nie podpisywać deklaracji oraz wysłać delegację do Warszawy, która ma prosić ministra spr. wewn. Kościakowskiego o interwencję w-zatargu. Delegacja wyjechała do Warszawy natychmiast w sobotę.

W mieście panuje spokój. Patrole policyjne i posterunki zostały ponownie wzmoconione.

W Bochni sytuacja jest identyczna. Wszyscy górnicy odmówili tam podpisania deklaracji.

# Pod ochroną Scotland Yard'u

W okręgu Saary, gdzie 13-go stycznia 1935 r. ma się odbyć plebiscyt w sprawie przyłączenia się do Niemiec, rządzi komisja Ligi Narodów, na czele której stoi prezes Knox, delegat Anglii. Kwestia Saary wysunęła się dzisiaj na czoło wszystkich kłopotów politycznych, jakich pełno jest w Europie. Jest to prawdziwy punkt neuralgiczny Europy. Wiadomo, że agenci narodowo-socjalistyczni prowadzą tu szaloną agitację, że pod pokrywką pozornego spokoju toczy się zażarta walka o każdego głosującego, że puszczono w ruch wszystkie argumenty, nie wyłączając gróźb i cichego terroru, aby zmiażdżyć opozycję, składającą się z katolików i socjalistów. Opozycja, dość liczna, sprzeciwia się przyłączeniu Saary do Niemiec w tej chwili, domaga się czasowego pozostawienia status quo, aż do chwili gdy stan rzeczy w Rzeszy pozwoli żywić nadzieję, że w przyłączonej Saarze oponenci ustroju narodowo-socjalistycznego nie będą wyjęci z pod prawa i prześladowani, jak to ma miejsce obecnie w Niemczech.

Mający się odbyć w tych warunkach plebiscyt jest próbą nielada. Z jednej strony sukces plebiscytowy jest dla rządu Rzeszy konieczny, choćby jako rekonpensata za niepowodzenia z Anshlusem austriackim, z drugiej strony znów komisja rządząca z prezesem Knox'em na czele ma obowiązek dopilnowania, aby plebiscyt odbył się w warunkach normalnych, nie pod presją kierowaną z zewnątrz. To też komisja ma pełne ręce roboty, a komisarz Knox z angielską ścisłą flegmą i uporem ściga wszelkie wykroczenia i śle notę za notą do komisji trzech urzędujących w Rzymie i do Rady Ligi Narodów. Jest też przedmiotem go-

rażącej, zawziętej nienawiści miejscowych „nazistów”. W obawie o życie i bezpieczeństwo osoby Knox'a w dobie tak częstych zamachów politycznych wydelegował Scotland Yard dla ochrony osobistej komisarza asa inspektorów, Reginalda Groffrey'a, oraz 6-ciu detektywów. Nie odstępują oni ani na chwilę komisarza, widać o każdym jego kroku, śledzą wszystko, kontrolują wszystkich, którzy mają jakikolwiek związek z komisją rządzącą. Groffrey roztoczył nad Knox'em tak ścisłą kontrolę, że nie pozwolił mu wyjeżdżać na miasto w otwartym aucie, lecz sprowadził opancerzoną limuzynę. Nie wolno również komisarzowi udać się do teatru ani do kina. Jeśli Knox otrzymuje zaproszenie na jakiś bankiet, Groffrey bada przedtem listę zaproszonych, dowiaduje się kto wchodzi w skład służby, z kogo składa się obsługa w kuchni.

Gdy tylko Groffrey wraz z towarzyszącymi przyjechał do Saarbrücken, spotkała go na drugi dzień niespodzianka. Skradziono mu portfel oraz zrewidowaną walizki jego i detektywów. Po przeprowadzeniu śledztwa wykrył Groffrey sprawcę w osobie własnego kamerdynera Knox'a. Kamerdyner spодzielwał się znaleźć w walizkach detektywów jakieś dokumenty polityczne, które mogłyby się przydać miejscowej organizacji narodowo-socjalistycznej. Przy rewizji w pokoju kamerdynera znalazł Groffrey notatki jego, wskazujące, iż szpiegował on Knox'a i zapisywał sobie rozmowy toczące się przy stole z osobami z otoczenia komisarza.

Miłe muszą być stosunki w okręgu Saary, skoro Groffrey z westchnieniem żali się, iż „tego dobrego będzie jeszcze osiem tygodni”.

dzynarodowej w sprawie zwalczania terroryzmu, podobnej do konwencji, opracowanej na żądanie Brianda w okresie fałszowania na Węgrzech biletów banku francuskiego. Konwencja ta zawierałaby reformę prawa azylu, oraz przewidywałaby obowiązkowe wydawanie przepięknych politycznych i międzynarodową współpracę organów policyjnych.

## POLACY OPUSZCZAJĄ FRANCJĘ.

Paryż. — Z Bethune donoszą: Wyjechał do Polski transport 200 robotników polskich wraz z żonami i dziećmi z kop. Ma-



ries les Mines. Do transportu tego przyłączyło się jeszcze kilkudziesięciu reemigrantów.

# Reichswehra nie chce być zależną

OD PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ.

Berlin. — Koła polityczne z wielkim napięciem śledzą rozwój stosunków między partią hitlerowską a Reichswehry, w związku z wynikłym w ostatnich czasach antagonizmem. Wielkie znaczenie przypisują powtórnym wizytom kanclerza Hitlera u ministra Reichswehry von Blomberga w sanatorium, w którym przebywa na rekonwalescencji. Wedle informacji, pochodzących z kół dobrze poinformowanych zatarg między partią a Reichswe-

hrą powstał na tle niezależności Reichswehry od partii narodowo-socjalistycznej. Generałowie mieli zwrócić Hitlerowi uwagę, że Reichswehra w żadnym wypadku nie zgodzi się na wkroczenie milicji partyjnej w domenę militarną państwa, zastrzegły się oni także przeciw wprowadzeniu do Reichswehry polityki, wskazując, że wprowadzenie elementu politycznego jest tem mniej wskazane ze względu na obecną reorganizację Reichswehry.

## Upominki weselne

DLA KSIĄŻĘCEJ PARY.

Londyn. — Książę Kentu i księżna Maryna grecka przyjęli na uroczystej audyencji członków korpusu dyplomatycznego. Dziekan korpusu ambasador brazylijski de Oliveira wręczył parze książęcej upominek weselny w imieniu dyplomatów akredytowanych w Londynie.

Królewska para norweska przybyła też do Londynu. Przybył również książę regent jugosłowiański Paweł, a królewska para duńska przyjeżdża w poniedziałek. W poniedziałek wieczorem odbędzie się w pałacu Buckingham wielki bankiet z udziałem kilkudziesięciu gości.

## CHORY NA GRUŻLICĘ WIZYTY ZA ZAMACHOWCA.

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą: W tych dniach, w chwili, gdy król Karol udawał się do parlamentu celem odczytania mowy tronowej, do powozu królewskiego zbliżył się pewien człowiek, który chciał złożyć królowi petycję. Król przyjął dokument z rąk petenta. Pułkownik, jadący konno przy powozie królewskim, przypuszczając, że zbliżający mężczyzna zamierza dokonać zamachu, uderzył go szabla. Petent otrzymał lekką ranę w rękę. Został on odstawiony do komisariatu policji, gdzie stwierdzono, że jest to były nadporucznik intendentury, nazwiskiem Sunsea, który został przeniesiony z powodu choroby w stan nieczynny. W prośbie wręczonej królowi Sunsea domaga się umieszczenia go w sanator-

jum, podkreślając, że od 5-ciu lat cierpi na gruźlicę. Sunsea w petycji swej podkreśla, że musi się zwrócić bezpośrednio do monarchy, ponieważ starania o otrzymanie pomocy inną drogą okazały się daremne.

## ZAJŚCIE NA ODCZYTYE.

Bukareszt. — W Bukareszczu doszło do gwałtownych demonstracji studentów na znak protestu przeciwko wygłoszeniu przez literata Leopolda Sterna odczytu p. t. „Sex-appael”. Prelegent nie mógł dokończyć odczytu. Następnie uformował się pochod studentów, który przeszedł głównymi ulicami miasta. W pewnej kawiarni na Cale Victoria manifestanci wybili szyby. Również przed redakcją bulwarowego dziennika „Credinta” doszło do starć.

## Nota francuska

w sprawie paktu wschodniego nadeszła do Warszawy.

Warszawa. — Zgodnie z zapowiedzią w dniu 25 b. m. nadeszła do ambasady francuskiej w Warszawie nota rządu francuskiego, będąca odpowiedzią na zastrzeżenia rządu polskiego w sprawie paktu wschodniego.

Po odszyfrowaniu tej noty ambasador Laroche odwiedził ministra spr. zagr. Becka i doręczył mu tekst francuskiej odpowiedzi.

## INTERWENCJA RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE WYDALANIA ROBOTNIKÓW POLSKICH Z FRANCJI.

Warszawa. — Z polecenia rządu polskiego interwenjował ambasador Rplitej w Paryżu p. Chlapowski w dniu 23 b. m. u. min. Lavala w związku z podaniem przez prasę wiadomościami o zamierzeniach rządu francuskiego co do robotników cudzoziemskich.

## POWODNIENIE ZWOLNIENI OD 10-ciu PODATKOW.

Warszawa. — Wszyscy płatnicy podatków państwowych, dotknięci klęską powodzi, zwolnieni są do pewnego stopnia z płacenia podatków. Ulgi te obejmują 10 podatków państwowych i samorządowych w tem: podatek od lokali, podatek wojskowy samostny, jak również podatek połączony z podatkiem dochodowym.

## TRANSPORT ZNACZKÓW POCZTOWYCH DO GRECJI.

Warszawa. — Z Warszawy został wysłany do Konstanzy transport znaczków pocztowych, wykonanych przez polską wytwórnię papierów wartościowych dla rządu greckiego. Ogólna wartość transportu wynosi 20.000.000 drachm greckich.

W Konstanz skrynie będą przeladowane na pokład „Polonia”, która odwiezie je do Grecji. Transportu tego strzeżę w drodze specjalnie przydzieleni detektywi.

## 317 ŻYDÓW POWRÓCIŁO DO POLSKI.

Lwów. — Do Zaleszczyk przybyli z Rumunii pasażerowie statku „Velos”, którzy, jak wiadomo, po odmówieniu im prawa wjazdu do Palestyny tułali się na tym statku po licznych portach śródziemnomorskich. Jest ich 317 osób.

Pozostają oni w Zaleszczykach aż do

# TELEGRAMY

## PREMIER GOEMBOES ZABIEGA O POPARCIE AUSTRJI.

Wiedeń. — W sprawie spotkania premiera węgierskiego Goemboesa z kanclerzem Schuschniggem, wicekanclerzem Starhembergiem i min. spraw zagranicznych Berger-Waldeneggem podczas polowania na Semmeringu, słyhać w tutejszych kołach, że też i poseł włoski w Wiedniu Pretiozo wyjechał na Semmering, aby wziąć udział w tych rokowaniach.

Równocześnie krąży wiadomość, według której premier Goemboes przybył miał do Austrii tylko w tym celu, aby w związku z akcją Jugosławii przeciw Węgrom pokazać swoje silne nerwy. Premier Goemboes pragnie uzyskać od rządu austriackiego poparcie stanowiska Węgier w konflikcie z Jugosławią, otrzymawszy już poprzednio poparcie Włoch, jak to wynika z komunikatu wydanego przez urzędową włoską agencję Stefani.

## ZAPRZECZENIE.

Paryż. — Agencja Havasa komunikuje: Min. spraw zagranicznych oświadcza, iż wszelkie pogłoski, dotyczące rzekomego układu wojskowego francusko-sowieckiego są pozbawione wszelkich podstaw.

## LITWINÓW WYJECHAŁ DO PARYŻA?

Genewa. — Większość delegatów opuściła Genewę. Titulescu wyjechał do Montreux, Benesz do Pragi, Jewtisz do Belgradu. Dokąd udał się Litwinow, niewiadomo. Sądza, że wyjechał on do Paryża.

## NOWA SOWIECKA RADA WOJENNA.

Moskwa. — Powołana do życia rada wojenna przy komisarzu ludowym obrony składa się z całej dawnej rady rewolucyjno-wojskowej, zlikwidowanej w roku bieżącym.

W związku ze skasowaniem systemu kolejalnego, w skład rady wchodzi poza tem wszyscy inspektorzy i dowódcy poszczególnych broni i służby oraz ich szefowie sztabu, a także wszyscy dowódcy korpusów.

## PREZYDENT GDANSKA ZOSTAŁ OBALONY NA POLECENIE BERLINA?

Wiedeń. — O kulisach ustąpienia prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga dowiaduje się „Neues Wiener Journal”, że dymisja jego upozorowana rzekomo złym stanem zdrowia, posiada w rzeczywistości motywy natury wybitnie politycznej.

Dr. Rauschning wcale nie ustąpił dobrowolnie i mimo, że był gorliwym hi-

terowcem, musiał walczyć z silną opozycją w swej własnej partii. W walce tej uległ, gdyż intrzygi knute przeciwko niemu wychodziły wprost z Berlina.

Dr. Rauschning utracony został — według informacji dziennika — na wyraźne polecenie Wilhelmstrasse. Niemcy gdańscy ze względów „narodowych” nie byli zadowoleni z 2-ich układów z Polska.

Dr. Rauschning popadł w ostatnim czasie tak dalece w nielaskę, że kiedy niedawno przybył do Berlina, żaden z przywódców politycznych partii hitlerowskiej nie chciał z nim nawet rozmawiać.

## FRANCJA WYSTĄPI Z PROJEKTEM MIĘDZYNARODOWEJ WALKI Z TERORYSTAMI.

Paryż. — Geneński korespondent „Le Temps” przypisuje rządowi francuskiemu zamiar zaproponowania konwencji mię-

# Walka studentów czeskich z niemieckimi

CZESI SIŁĄ CHCIELI ODEBRAC INSYGNIJA AKADEMICKIE W PRADZE.

Praga. — Pomiedzy czeskimi a niemieckimi studentami doszło w ciągu soboty przed budynkiem uniwersytetu nie mieckiego do niezwykle ostrych starć, których przyczyną był nakaz wydania ze strony uniwersytetu niemieckiego w Pradze historycznych jego insygniów uniwersyteckich czeskiemu. Studenci niemieccy wobec tego proklamowali strajk. Studenci czeszy zebrałszy się przed budynkiem Carolinum poczęli wykrzykiwać w stronę studentów niemieckich: „Carolinum należy do nas!” Policja zamknęła bramę tego gmachu, wobec czego studenci czeszy wybrali delegację, która udała się do rektora uniwersytetu niemieckiego z żądaniem wpuszczenia ich do Carolinum.

W międzyczasie wzrosła liczba studentów czeskich do tysiąca osób. Studenci obsadzili rozległy plac przed budynkiem Carolinum.

W tej chwili zjawił się rektor uniwersytetu czeskiego dr. Drahnovsky, wzywając studentów do zachowania spokoju i zapewniając ich, że insygnia odebrane zostaną uniwersyteciowi niemieckiemu w najbliższy poniedziałek.

Po przemówieniach studentów uformował się pochod na którego czele kroczył rektor uniwersytetu czeskiego. Pochód ruszył pod budynek rektoratu niemieckiego, którego jednak brama była zamknięta.

Studenci czeszy wylamali bramę i wtargnęli na podwórze. Z trzeciego pię-

tra gmachu wylano na nich wodę, wobec czego studenci czeszy zniszczyli wszystkie tablice i powybijali szyby w uniwersytecie niemieckim. Drzwi do rektoratu były od wewnątrz zabarykadowane. Zkolei pomiędzy czeskimi a niemieckimi studentami wywiązała się zacietę walka, podczas której posługiwano się z obu stron kamieniami. Policja nie mogła interwenjować ze względu na eksterytorialność terenu akademickiego.

W końcu zjawił się na balkonie budynku rektor uniwersytetu niemieckiego prof. Grosser i wezwał policję do przybycia do wnętrza gmachu celem przywrócenia porządku. Wówczas dopiero studenci czescy opuścili gmach, odgrzązając się Niemcom i śpiewając pieśni narodowe. Wszystkie niemieckie sklepy w Pradze zwróciły się w ciągu dnia do policji z prośbą o ochronę. Przypuszcza się powszechnie, że do poważnych demonstracji dojdzie w poniedziałek, w którym to dniu mają być wydane insygnia uniwersytetu niemieckiego uniwersyteciowi czeskiemu.

Wydarzenia te wzbudziły wśród ludności duże poruszenie. Senat uniwersytetu czeskiego, obradując ze senatem uniwersytetu niemieckiego który mieści się w obsadzonym gmachu. — Połączenia telefoniczne przerwano.

Studenci niemieccy pozamykali się również i w innych gmachach uniwersytetu niemieckiego, położonych w innych częściach miasta.



